

SPIS TREŚCI

<i>Tytuł</i>	<i>Strona</i>
Przedmowa	9
1 Wzrost w życiu dzięki przepływowi Trój-Jedynego Boga	11
2 Wzrost w życiu przez rozprawienie się z życiem duszeownym	19
3 Kościół i życie dla kościoła	27
4 Boży wzrost w nas dla budowania	37
5 Być duchowym dla kościoła	45
6 Cztery linie w Pierwszym Liście do Koryntian	57
7 Doświadczenie Chrystusa w Drugim Liście do Koryntian	65
8 Doświadczenie Ducha w Drugim Liście do Koryntian (1)	73
9 Doświadczenie Ducha w Drugim Liście do Koryntian (2)	79
10 Namaszczenie złożonego Ducha	87
11 Doświadczenie namaszczania dla życia kościoła	95
12 Namaszczenie w celu przeobrażenia	101
13 Duch ludzki w Drugim Liście do Koryntian	109
14 Kościoły w Drugim Liście do Koryntian	119
15 Posługa zrodzona przez cierpienie	127

ROZDZIAŁ PIERWSZY

WZROST W ŻYCIU DZIĘKI PRZEPLYWOWI TRÓJ-JEDYNEGO BOGA

Wersety biblijne: Rdz 2,9; Ps 36,10; J 1,4; 11,25; 14,6; 1 J 1,2; 5,12;
Kol 3,4; J 4,10.14; 7,38-39; Rz 8,2.6; Obj 22,1-2.

Pierwsza sprawa, jaką chcemy omówić w tej książce, to jak wzrastać w życiu. Życie kościoła zależy przede wszystkim od wzrostu w życiu.

BÓG, CHRYSZTUS, KOŚCIÓŁ I KOŚCIOŁY MIEJSCOWE

W pewnym sensie łatwo jest wiedzieć o Bogu. Nawet niewierzący wiedzą o Bogu. Wiedzą, że istnieje w tym wszechświecie Ktoś wszechmocny. Dość trudno jednak jest poznać Chrystusa. Pierwszy werset Biblii, sam początek Księgi Rodzaju, objawia Boga: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Bóg objawiony został w Biblii jako pierwszy.

Następnie Biblia objawia Chrystusa. Ewangelia Jana mówi, że na początku był Bóg, Słowo, a Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, pełne łaski i rzeczywistości (1,1.14). Chrystus to Bóg i coś jeszcze. Objawienie w Piśmie rozpoczyna się od Boga i przechodzi dalej do Chrystusa. Wiele istot ludzkich wie coś o Bogu. Stosunkowo niewielka liczba ludzi jednak zna Chrystusa. Wielu Żydów zna Boga, lecz nie zna Chrystusa. Dziękujemy Panu, że my, chrześcijanie, znamy nie tylko Boga, ale także Chrystusa.

Wszyscy prawdziwi chrześcijanie znają Chrystusa, lecz bardzo niewielu zna kościół. Kiedy przechodzimy od Ewangelii do Dziejów Apostolskich, pojawia się kościół. Poznanie kościoła nie jest tak łatwe jak poznanie Chrystusa. Z kolei, objawiwszy kościół, Nowy Testament objawia kościoły miejscowe. W Księdze Rodzaju objawiony zostaje Bóg; w Ewangeliach objawiony zostaje Chrystus; w Dziejach Apostolskich objawiony zostaje kościół; wreszcie w Księdze Objawienia – kościoły miejscowe. Biblia przechodzi zatem od Boga do

Chrystusa, od Chrystusa do kościoła i od kościoła do kościołów miejscowych. Kościoły miejscowe są ostatnim elementem boskiego objawienia Boga. Księga Objawienia 1,11 powiada: „Co widzisz, zapisz w księdze i pošlij siedmiu kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei”. Oto siedem kościołów miejscowych w siedmiu miejscowościach. Raz jeszcze chcę powtórzyć, że jest to ostatni element boskiego objawienia w całym Piśmie.

Ci chrześcijanie, którzy poszli dalej, znają Boga, Chrystusa i kościół. Dzięki jednak niech będą Bogu, że my przez Jego miłosierdzie znamy Boga, Chrystusa, kościół i kościoły miejscowe. Nie zatrzymujemy się na Księdze Rodzaju, Ewangeliach ani Dziejach Apostolskich. Jesteśmy w Księdze Objawienia! Podoba mi się Księga Rodzaju, ale nie chcę się na niej zatrzymać. Lubię rodowód Pana Jezusa w czterech Ewangeliach, ale tam też nie chcę się zatrzymać. Podobają mi się Dzieje Apostolskie, List do Rzymian i do Efezjan, lecz nie chcę pozostawać w tych księgach. Chcę przebywać w Księdze Objawienia. Księga Objawienia wprowadzi nas do Nowej Jeruzalem, co objawiają jej końcowe rozdziały. Nigdy więc nie wydostaniemy się z Księgi Objawienia. Będziemy tam przez wieczność.

Możemy dostać się do Nowej Jeruzalem poprzez kościoły miejscowe. Pierwsze trzy rozdziały Księgi Objawienia ukazują kościoły miejscowe. Następnie, w dwóch ostatnich rozdziałach, widzimy Nową Jeruzalem. Jeśli jesteście w kościołach miejscowych, to nie ma wątpliwości, że będziecie w Nowej Jeruzalem. Musimy znaleźć się na początku Księgi Objawienia, abyśmy mogli poznać kościoły miejscowe.

Niektórzy duchowi nauczyciele znają kościół, nie znają jednak kościołów miejscowych. Mówią dużo o Liście do Efezjan, lecz nie wkroczyli w zakończenie boskiego objawienia. Cztery główne składniki boskiego objawienia Boga to Bóg, Chrystus, kościół i kościoły miejscowe. Kiedy mamy kościoły miejscowe, mamy również kościół. Mamy wtedy Chrystusa i Boga. Jest tak dlatego, że Bóg jest w Chrystusie, Chrystus jest w kościele, a rzeczywistość i praktyczny wyraz kościoła znajdują się w kościołach miejscowych. Jeżeli chcemy znaleźć Boga, musimy przyjść do Chrystusa. Aby odnaleźć Chrystusa, musimy przyjść do kościoła, a rzeczywistość i praktyczność kościoła są w kościołach miejscowych. Jeśli w takim razie jesteście oddani kościołowi miejscowemu, to jesteście oddani wszystkiemu, co Biblia

objawia o Bogu. Jeżeli macie kościół miejscowy, to macie też kościół; jeżeli macie kościół, to macie Chrystusa; a jeżeli macie Chrystusa, to macie Boga. Powinniśmy wszyscy ogłaszać: „Chwała Panu! Jestem w kościele miejscowym!”

Aby wzrastać w życiu, musimy znać kościół miejscowy. Kościoły miejscowe są prawdziwym wyrazem kościoła; kościół jest prawdziwym wyrazem Chrystusa; z kolei Chrystus jest prawdziwym wyrazem Boga. Innymi słowy, Bóg wyraża się przez Chrystusa, Chrystus wyraża się przez kościół, a kościół wyraża się poprzez kościoły miejscowe. Ludzie mogą sobie mówić o kościele powszechnym, ale czy mieli z nim kiedykolwiek styczność? Możemy się zetknąć jedynie z kościołem miejscowym. Ktoś mógłby powiedzieć, że kiedy zbyt wiele mówimy o kościele miejscowym, czynimy z niebiańskiego kościoła coś ziemskiego. Musimy jednak dobrze rozumieć, że kościoły miejscowe są prawdziwym wyrazem niebiańskiego kościoła na ziemi.

KOŚCIÓŁ ORGANIZMEM

Musimy także zobaczyć, że kościół nie jest organizacją, lecz organizmem. Czym jednak różni się organizm od organizacji? Można to zilustrować, porównując ze sobą krzesło i nasze ciało fizyczne. Krzesło jest „organizacją” pozbawionego życia materiału, podczas gdy nasze ciało fizyczne posiada życie, a zatem jest organizmem. Życie sprawia, iż nasze ciało jest organizmem. Kościół jest Ciałem Chrystusa i jako organizm, uzależniony jest od życia. Kościół stanowi żywą całość. Powstaje dzięki życiu, z życia i w życiu. Musimy zobaczyć, że kościół to żywa całość. Nie jest to coś, co tworzy się za pomocą nauczania czy organizowania. Nie możemy tworzyć, organizować ani ustanawiać kościoła swoimi naukami, nawet gdyby były one bardzo duchowe. Kościół rodzi się z życia i rozwija dzięki życiu. Jest w pełnym tego słowa znaczeniu żywą całością.

CHRYSTUS ŻYCIEM, BY ZRODZIĆ CIAŁO CHRYSTUSA

Musimy teraz zapytać: „Czym jest życie?” Życie to Chrystus. Ewangelia Jana 1,4 mówi, że w Nim jest życie. W Ewangelii Jana 11,25 i 14,6 On sam powiedział, że jest życiem. Potem apostoł Paweł oznajmił nam w Liście do Kolosan 3,4, że Chrystus jest naszym życiem. Chrystus jest życiem członków swego Ciała. Kim jest Chrystus? Bogiem. Gdzie On jest? W Duchu.

Wciąż jednak nie jest to w pełni zrozumiałe. Chcę przedstawić wam wyraźny obraz, który obejmie całość kwestii życia w Piśmie. Bóg pragnie w tym wszechświecie zrodzić kościół, który będzie Ciałem Chrystusa. Jak jednak może doprowadzić do powstania takiego Ciała? Pierwszym krokiem, jaki podjął, było stworzenie. Bóg stworzył wiele rzeczy, na koniec zaś stworzył człowieka na swój obraz (Rdz 1,26). W chwili stworzenia jednak Bóg nie umieścił siebie w człowieku jako życia. Postawił człowieka w ogrodzie Eden przed drzewem życia (2,9); człowiek był wówczas pustym naczyniem.

Dziewiąty rozdział Listu do Rzymian mówi nam, że jesteśmy naczyniami, pojemnikami (w. 21.23). Tak więc w czasach stworzenia człowiek był na obraz Boga, lecz wewnątrz pozostawał pusty. Został stworzony jako puste naczynie i postawiony przed drzewem życia. Bóg pragnął bowiem, by człowiek zjadł z drzewa życia, które symbolizuje samego Boga. Psalm 36,10 mówi, że Bóg jest źródłem życia. Następnie Ewangelia Jana 1,4 oznajmia, że w Nim, w Tym, który jest Słowem i samym Bogiem, jest życie. Jest w Nim życie, więc jest On drzewem życia.

Pan jest życiem, a my musimy Go przyjąć (J 1,12-13). Jeśli Go mamy, mamy życie (1 J 5,11-12). Apostoł Jan powiedział: „...bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione” (1 J 1,2). Życiem jest Chrystus. Kiedy Chrystus się objawił, objawione zostało życie po to, abyśmy je przyjęli. Jeżeli masz Syna Bożego, to masz życie. Życie to sprawiło, iż zostaliśmy odrodzeni, narodziliśmy się na nowo, dzięki czemu staliśmy się członkami Ciała Chrystusa. Chrystus jest życiem wszystkich członków swojego Ciała; nadejdzie czas, kiedy Ciało to powiększy się do takiego stopnia, aż stanie się Nową Jeruzalem.

W Nowej Jeruzalem raz jeszcze widzimy drzewo życia (Obj 22,2). Drzewo życia w ogrodzie Eden nie znajdowało się w żadnej ludzkiej istocie. Stało tam na zewnątrz człowieka, a człowiek stał przed nim. Jednakże przy końcu boskiego objawienia drzewo życia znajduje się w Nowej Jeruzalem. Miasto to stanowi połączenie wszystkich odkupionych ludzi. Oznacza to, że drzewo życia będzie wewnątrz wszystkich, którzy zostali odkupieni.

Drzewo życia w Nowej Jeruzalem rośnie w rzece życia (w. 1-2).

Tam, gdzie płynie rzeka życia, rośnie drzewo życia. Jeśli płynie w tobie rzeka życia, to rośnie w tobie drzewo życia. Kiedy rzeka w nas płynie, rośnie też w nas drzewo. Ta krótka społeczność daje nam związły, lecz zarazem pełny obraz życia w całej Biblii.

RZKA ŻYCIA WYPŁYWA Z TRONU BOGA I BARANKA

Księga Objawienia 22,1 mówi, że rzeka życia wypływa z tronu Boga i Baranka. Tron jest jeden: jak na jednym tronie mogą zasiadać dwie osoby? Możecie powiedzieć, że Biblia mówi nam, iż Jezus siedzi po prawicy Boga. Bóg więc musi siedzieć po lewej stronie, a Jezus – po prawej. Ale przecież jeden tron nie może służyć dwóm osobom. Księga Objawienia 21 mówi nam, że Chrystus jest lampą (w. 23), a wiemy, że Bóg jest światłością (1 J 1,5). Światłość znajduje się wewnątrz lampy. Na tronie jest nie tylko Bóg, lecz także Baranek. Bóg jako światłość znajduje się wewnątrz Baranka, który jest lampą. Jest On Bogiem-Barankiem, czyli Bogiem odkupiającym.

Pierwszy rozdział Księgi Rodzaju nie mówi, że na początku Bóg i Baranek stworzyli niebo i ziemię. Mówi po prostu: „Na początku Bóg...” Natomiast przy końcu Biblii pojawia się Bóg i Baranek. Jest tam zatem Bóg i coś jeszcze. Na początku występuje Bóg, pod koniec zaś Bóg wraz z Barankiem. Teraz jest On nie tylko Bogiem, lecz także Bogiem-Barankiem.

Z Boga, który jest w Chrystusie, z odkupiającego Boga, wypływa rzeka wody życia. Rzeka życia to po prostu przepływ życia, tak samo jak prąd elektryczny jest przepływem elektryczności. Rzeka życia to życie, które płynie. Rzeka życia zatem to Bóg w Chrystusie, płynący jako Duch; to przepływ Boga. Życie to po prostu Trój-Jedyny Bóg, który wpływa w nas, przepływa przez nas i wypływa z nas.

Obrazy przedstawione w Biblii, zwłaszcza w Księdze Rodzaju i w Księdze Objawienia, są pełne znaczenia. Księga Objawienia pokazuje nam, że Bóg jako światłość jest w Baranku jako lampie. Z tronu Boga-Baranka wypływa rzeka życia. Oznacza to, że Bóg w Chrystusie jako Duch – Trój-Jedyny Bóg – wypływa po to, abyśmy Go przyjęli. Przyjmujemy Go, kiedy Go pijemy. Kiedy będziecie Go pić, On będzie w was wpływał. Kiedy będziecie nieco bardziej z Nim współpracowali, On przepłynie przez was i wypłynie z was jako Duch. Siódmy rozdział Ewangelii Jana mówi nam, że tym, co pijemy i co z nas

wypływa, jest Duch, którym jest sam Bóg (w. 37-38). Życie zatem to Bóg w trzech osobach, który wpływa w nas, przepływa przez nas i wypływa z nas.

JAK BÓG PŁYNIE

Musimy teraz zastanowić się, jak Bóg płynie. Biblia pokazuje nam, że Bóg płynie głównie dzięki dwóm krokom, jakie podjął. Po pierwsze, popłynął dzięki temu, iż wcielił się w człowieka. W wieczności zamieszkiwał w niebiosach, w niedostępnej światłości (1 Tm 6,16), lecz pewnego dnia wcielił się w człowieka. Zstąpił na ziemię, by zamieszkać wśród ludzi. W Tym, który się wcielił, było życie i światło.

Wcielenie stanowiło pierwszy krok, jaki Bóg podjął, by wypłynąć. Krok ten jednak sprowadził Go jedynie na ziemię, pomiędzy ludzi. Bóg wciąż nie mógł przedostać się do naszego wnętrza. Dlatego musiał wykonać drugi krok, krok zmartwychwstania. Pierwszym etapem było wcielenie, a drugim – zmartwychwstanie. Aby zmartwychwstać, musiał przejść przez śmierć. Śmierć wprowadziła Go w zmartwychwstanie, które z kolei zakończyło drugi etap Jego przepływu. Dzięki pierwszemu etapowi Bóg wcielił się, by być człowiekiem posiadającym ciało. Za sprawą drugiego etapu przeobraził się, zmienił swą postać, stając się Duchem życia. W zmartwychwstaniu jest On teraz życiodajnym Duchem (1 Kor 15,45b). Obecnie nie tylko może przebywać na tej ziemi pośród istot ludzkich, lecz także jest w stanie wchodzić do wewnątrz nas, swoich wierzących.

JAK RADOWAĆ SIĘ CHRYSTUSEM JAKO ŻYCIEM

Obecnie Chrystus płynie w zmartwychwstaniu, a sposobem, w jaki można Go przyjmować, jest picie Go w duchu poprzez wzywanie Jego imienia: „O, Panie Jezu, o, Panie Jezu!” Im częściej mówicie „Panie Jezu!”, tym więcej z Niego pijecie. Im częściej mówicie „Panie Jezu”, tym bardziej On wpływa w was. Wpływa do naszego wnętrza, przepływa przez nas i wypływa z nas, by nawodnić całą ziemię, ugasić pragnienie wszystkich potrzebujących. W przepływie tym rośnie drzewo życia, co oznacza, że kiedy mamy ten przepływ, posiadamy jednocześnie zasób życia. Drzewo życia rodzi dwanaście owoców i wydaje swój owoc co miesiąc (Obj 22,2). Owoce ten jest zawsze nowy i świeży, dzięki czemu zaspokaja każdą potrzebę.

W Ewangelii Jana 14,6 Pan powiedział nam, że jest życiem. Następnie, w wersetach od 7 do 11 oznajmił nam, że jest jedno z Ojcem. Filip rzekł: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”. Wtedy Pan odparł: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Czyż nie wiesz, że Ja jestem Ojcem? Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie. Jestem jedno z Ojcem. Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”. Później, w wersetach 16-20, Pan powiedział nam, że posłana zostanie jeszcze jedna osoba – Duch Święty. Jako Duch, Chrystus miał przyjść, żeby wejść w uczniów. Wersety 7-11 mówią nam, że Chrystus jest jedno z Ojcem. Wersety 16-20 oznajmują, że Duch Święty jest rzeczywistością Chrystusa. Chrystus jest dla nas życiem przez to, iż jest ucieleśnieniem Ojca, urzeczywistnionym jako Duch. List do Rzymian 8,2 mówi o Duchu życia, a Pierwszy List do Koryntian 15,45b stwierdza, że Chrystus jako ostatni Adam stał się życiodajnym Duchem.

Kluczem do tego, by Go przyjąć i zawierać, jest nasz ludzki duch. List do Rzymian 8,6 powiada, że umysł skierowany na ducha to życie. Jeżeli chcesz przyjąć płynącego Trój-Jedynego Boga jako życie, musisz otworzyć się w głębi swej istoty i powiedzieć: „O, Panie Jezu!” Jeśli chcesz radować się Nim jako życiem przez cały długi dzień, musisz wzywać Jego imienia bez ustanku. Im częściej będziesz mówił: „O, Panie Jezu”, tym bardziej będziesz się Nim radował. Nie sil się na pokorę ani dobroć. To nie działa. Po prostu wzywaj imienia Pana.

Jak można zapanować nad sobą? Kiedy czujesz, że za chwilę stracisz nad sobą panowanie, po prostu powiedz: „O, Panie Jezu”. Wtedy nie stracisz panowania nad sobą. Utracisz jedynie swoją złość; innymi słowy, złość ci przejdzie. Zginie dzięki temu, że będziesz powtarzał: „O, Panie Jezu”. Nie próbuj być pokornym czy kochać innych. Im bardziej będziesz się starał kogoś pokochać, tym mniej będziesz go kochał. Po prostu nieustannie wzywaj Pana. Wtedy tak łatwo będzie ci wszystkim okazywać miłość. Oto sposób na radowanie się przepływem Trój-Jedynego Boga jako życia.

Bez prawdziwego doświadczenia życia nie ma praktycznego wyrazu ani rzeczywistości życia kościoła. Bez prawdziwego doświadczenia życia będziemy podzieleni. Na nic się nie zda prowadzenie doktrynalnych rozmów na temat życia. Potrzeba nam prawdziwego doświadczenia życia, które można osiągnąć poprzez ćwiczenie swojego ducha.

Musimy radować się Chrystusem, pijąc Go i otwierając Mu przystęp do siebie, aby wpływał w nas, przepływał przez nas i wypływał z nas. Wtedy Ojciec w Synu jako Duchu będzie naprawdę naszym życiem. Każdego dnia i o każdej godzinie musimy radować się Nim jako życiem. Kiedy radujemy się Nim jako życiem, jesteśmy pokorni i nieświadomie kochamy innych. To życie to nic innego, jak sam Chrystus urzeczywistniany jako Duch, który płynie w naszym duchu. Musimy ćwiczyć swojego ducha, mówiąc: „O, Panie Jezu”. Wtedy będziemy radowali się przepływem żywej wody w nas, przez nas i jej wypływaniem z nas. W taki oto sposób radujemy się wszelkimi bogactwami Chrystusa jako drzewa życia wraz z pełnym, obfitym, bogatym zaopatrzeniem dla rzeczywistości życia kościoła.